

Adam Lityński (Sosnowiec)

## General „Iwanow” – ostatni stalinowiec – o Polsce

### O „WALIZKACH” GENERAŁA IWANA SIEROWA

Ukazały się w języku polskim, wydane szybko po ukazaniu się wersji rosyjskiej (2016), *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939–1963*, red. Aleksandr Hinsztein<sup>1</sup>, tłum. A. Janowski, J. Cichocki, wyd. REA-SJ sp. z o.o., Konstancin–Jeziorna 2019 (ss. 863). Są to prowadzone w zasadzie na bieżąco<sup>2</sup> przez niemal ćwierć wieku zapiski-pamiętniki szefa sowieckiej bezpieki, a później sowieckiego wywiadu wojskowego GRU, „Iwana Groźnego”, jak nazwała go brytyjska prasa, gdy kiedyś służbowo przybył do Wielkiej Brytanii. Dwie walizy w większości zapisków odręcznych, a po części maszynopisów, w zamurowanej wnęce domu odkryła w trakcie remontu podmoskiewskiej daczki wnuczka zmarłego dwanaście lat wcześniej Iwana Sierowa, która dom ten odziedziczyła.

Kiedy 25 lat temu (tłumaczenie polskie przed 20 laty) ukazały się Pawła Sudopłatowa *Wspomnienia niewygodnego świadka*<sup>3</sup>, wówczas chyba najlepszy na świecie znawca czasów stalinowskich w ZSRR – brytyjski historyk Robert Conquest – napisał w przedmowie do tych podyktowanych u schyłku życia wspomnień Sudopłatowa, iż „książka ta jest najbardziej sensacyjną, wstrząsającą,

---

<sup>1</sup> Aleksandr Hinsztein – członek Centralnej Rady Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego – przygotował wydanie rosyjskie. Każdy rozdział poprzedził zwięzłym komentarzem historycznym, a także opatrzył przypisami.

<sup>2</sup> „Piszę raz na tydzień. Przed zaśnięciem szkicuję główne momenty, rano odtwarzam szczegóły” (s. 317). Nie ma powodu, by temu nie wierzyć, ale można przypuszczać, że na emeryturze czynił jakieś uzupełnienia.

<sup>3</sup> P. Sudopłatow, *Wspomnienia niewygodnego świadka*, tłum. J. Markowski, przedmowa R. Conquest, wstęp i przypisy do wydania polskiego S. Jaczyński i M. Jasiak, Warszawa 1999.

a jednocześnie pod wieloma względami najobszerniejszą autobiografią kogokolwiek ze środowiska stalinowskiego. Prawdopodobnie od chwili opublikowania tajnego przemówienia Chruszczowa nikt bardziej nie rozszerzył naszej wiedzy o tym okresie<sup>4</sup>. Jestem przekonany, że opublikowane pamiętniki Sierowa przebiły swoją wartością historyczną wspomnienia Sudopłatowa. Warto choćby zauważyć, że Sierow jako jedyny w Związku Radzieckim był szefem zarówno „cywilnego” Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB), jak i wojskowego Głównego Zarządu wywiadu (GRU). Służył od ukończenia 17 lat życia: najpierw był słuchaczem Szkoły Piechoty Armii Czerwonej, a następnie Wojskowej Akademii Inżynieryjnej; skierowany<sup>5</sup> został do służby w NKWD w styczniu 1939 r. i już 2 września tegoż roku został mianowany ludowym komisarzem spraw wewnętrznych (NKWD) Ukraińskiej SRR, u boku Nikity Siergiejewicza Chruszczowa, który wówczas był sekretarzem generalnym KC KP(b) Ukrainy. „Darzyłem go szacunkiem i zaufaniem” – wspominał po latach Chruszczow<sup>6</sup>. W ten sposób od chwili wybuchu drugiej wojny światowej aż do kryzysu kubańskiego w 1962 r. Iwan Aleksandrowicz Sierow czynnie uczestniczył w absolutnie wszystkich najważniejszych wydarzeniach tych lat, i to uczestniczył na najwyższym szczeblu decyzyjnym, pozostając w stałym kontakcie najpierw ze Stalinem, a później z Chruszczowem, któremu umożliwił dojście do władzy biorąc aktywny udział w aresztowaniu Berii. To Sierowowi i Krugłowowi<sup>7</sup> Chruszczow i Malenkow<sup>8</sup> zlecieli w 1953 r. śledztwo w sprawie aresztowanego Berii<sup>9</sup>. Stalin i Chruszczow posyłali go na wszystkie ważne i trudne odcinki, trafnie przekonani o jego sprawności i jednocześnie lojalności. Aż do afery szpiegowskiej Olega Pieńkowskiego.

Oczywiście szkolną wiedzą historyka jest świadomość, że każdy piszący pamiętnik lub wspomnienia czyni to subiektywnie przedstawiając siebie i oceniając przez siebie wydarzenia mniej lub bardziej jednostronnie. Z tego zaś wynika oczywisty obowiązek krytycznego podejścia do takiego tekstu i domyślania się, co się kryje za przemilczeniami albo eufemizmami. Zwłaszcza eufemizmów w pamiętniku Sierowa jest wiele. Sierow pisał sam i w zasadzie na bieżąco; Sudo-

<sup>4</sup> R. Conquest, przedmowa do: P. Sudopłatow, *Wspomnienia...*, s. 15.

<sup>5</sup> Zob. m.in. S. Beria, *Beria – mój ojciec. W sercu stalinowskiej władzy*, przedmowa i przypisy F. Thom, tłum. J. Waczków, Warszawa 2000, s. 255.

<sup>6</sup> N.S. Chruszczow, *Fragmenty wspomnień*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 2000, z. 132, s. 124; zob. też R.A. Miedwiediew, *Chruszczow. Biografia polityczna*, tłum. W. Zagórska, Warszawa 1990, s. 37.

<sup>7</sup> Siergiej Nikiforowicz Krugłow (1907–1977), m.in. minister spraw wewnętrznych ZSRR w okresie od grudnia 1945 do marca 1953 r.

<sup>8</sup> Giorgij Maksymilianowicz Malenkow (1902–1988), jeden z głównych twórców systemu stalinowskiego; premier od marca 1953 do 1955; po śmierci Stalina członek kierowniczego triumwiratu; w 1957 odsunięty, w 1961 wydalony z partii, emeryt.

<sup>9</sup> F. Thom, *Beria oprawca bez skazy*, tłum. K. Antkowiak, Warszawa 2016, s. 905.

płatow dopiero po kilkadziesiąt latów wspomnienia swoje podyktował (nagrał) dziennikarzom zachodnim. Ta różnica widoczna jest także w ujęciu, stylu przekazu, redakcji tekstu.

Zaczął Sierow od sowietyzacji ziem II Rzeczypospolitej włączonych do Ukraińskiej SRR. Pod koniec 1941 r. Stalin powierzył mu obowiązki zabezpieczenia Moskwy, która – wydawało się – wpadnie w ręce Niemców<sup>10</sup>. W stolicy wybuchła panika i nawet Beria uważał, że Moskwę należy opuścić i wycofać się za Wołgę<sup>11</sup>. W latach 1941–1944 Sierow stał się specjalistą od deportacji licznych narodów żyjących w ZSRR (Niemców nadwołżańskich, Czeczenów, Kałmuków, Karaczajewców, Tatarów krymskich), potem wysłany został na szczególnie ważny teren, jakim była dla Związku Sowieckiego Polska, którą spacyfikował. Następnie uczestniczył w szturmie Berlina i był obecny przy podpisywaniu kapitulacji przez III Rzeszę, a potem był obecny na konferencji poczdamskiej; to Sierow odnalazł zwłoki Hitlera. Został wysłany na Węgry jesienią 1956 r. i spacyfikował powstanie węgierskie. Nic więc dziwnego, że postać jego pojawia się w nader licznych pozycjach literatury naukowej świata, wśród której zdecydowanie wyróżnić trzeba książkę zastępcy przewodniczącego rady naukowej „Memoriału” Nikity Wasiliewicza Pietrowa, *Первый председатель КГБ Иван Серов* (2005), wydaną w Polsce pod trafnie skorygowanym tytułem *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*<sup>12</sup>. Bogactwo prowadzonych na bieżąco dzienników Sierowa jest niebywałe, z pewnością będzie wykorzystywane w wielu pracach. Z uwagi na ogrom spraw, w tym miejscu przybliżę jedynie sprawy polskie widziane oczami „Iwana Groźnego”. To wprowadzenie trzeba uzupełnić stwierdzeniem, iż autor dzienników zdawał sobie sprawę, że uczestniczy w zbrodniach, wiarołomstwie, ale traktował to jako wykonywanie rozkazów – służenie Związkowi Radzieckiemu i partii komunistycznej – w możliwie najskuteczniejszy sposób. Pisz w sposób zimny, nieznacznie tylko siebie wybielając głównie przez wyciszenia lub przemilczenia niektórych spraw oraz liczne eufemizmy, np. wielokrotnie wspomina o „sprawie katyńskiej” (zawsze w cudzysłowie), ale ani razu nie wzmiankuje, co się pod tymi dwoma słowami kryje. Zło jest banalne, jak by to powiedziała Hannah Arendt.

---

<sup>10</sup> Sierow zapisał potem, że jako szef strefy ochronnej w meldunku końcowym wiosną 1942 r. informował Główny Komitet Obrony, że „zatrzymano ponad 300 tysięcy żołnierzy i oficerów wycofujących się do Moskwy lub opuszczających swe oddziały” (s. 268). Sierow nie wspomina jednak jaki był ich los, ale wiemy, że trybunały wojskowe pracowały nieprzerwanie przez 24 godziny na dobę. Zob. V.F. Birstein, *Smiesz tajna broń Stalina. Sowiecki kontrwywiad wojskowy podczas II wojny światowej*, tłum. T. Fiedorek, Kraków 2013, s. 169.

<sup>11</sup> V.F. Birstein, *Smiesz...*, s. 167–169; por. F. Thom, *Beria...*, s. 260; zob. też S. Beria, *Beria – mój ojciec...*, s. 121–122.

<sup>12</sup> N. Pietrow, *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*, tłum. J. Prus-Wojciechowska i K. Syska, Warszawa 2013.

## KILKA INFORMACJI O EWOLUCJI STRUKTUR SOWIECKICH SŁUŻB SIŁOWYCH

Wielu czytelnikom polskim przed lekturą zawartości „walizek Sierowa” warto przedstawić – w encyklopedycznym skrócie – zmieniającą się strukturę służb specjalnych RSFRR i ZSRR<sup>13</sup>.

20/7 grudnia 1917 r. rząd – Rada Komisarzy Ludowych [RKL] ustanowiła Nadzwyczajną Komisję do Walki z Kontrrewolucją, Spekulacją i Przeszestwami (Czeka)<sup>14</sup>.

6 lutego 1922 r. zlikwidowano Czeka, zaś dla realizacji jej zadań powołano przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych (NKWD<sup>15</sup>) Państwowy Zarząd Polityczny – GPU (potem OGPU)<sup>16</sup>.

10 lipca 1934 r. OGPU przemianowane zostało na GUGB, tj. Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego<sup>17</sup> i pod tą nazwą weszło w skład N K W D<sup>18</sup>, czyli ministerstwa spraw wewnętrznych. Przyjęło się w praktyce, że dla określenia bezpieczeństwa używano odąd – przez lat 20 – nazwy NKWD. 8 grudnia 1938 r. szefem NKWD został Ławrientij Pawłowicz B e r i a . Blisko 15-letni okres Berii to liczne zmiany organizacyjne oraz personalne.

Najważniejsze to:

<sup>13</sup> Będę się opierał głównie na ustaleniach z A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991 czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*. Krótki kurs, wyd. 3, Warszawa 2017; bardziej szczegółowo w języku polskim zob. np. V.F. Birstein, *Smiersz...*, passim.

<sup>14</sup> Od sierpnia 1918 r.: Wszechrosyjska... [Чрезвычайная Комиссия по Борьбе с Контрреволюцией, Спекуляцией и Преступлениями = Czerezwyczajnaja komisja po bor'bie s kontrrewolucyjej, Spekulacyjej i Priestuplenijami]: Czerezwyczajka, krócej: Czeka.

<sup>15</sup> Народный Комиссариат Внутренних Дел – Narodnyj Komisariat Wnutriennyh Dieł = NKWD

<sup>16</sup> Государственное Политическое Управление – Gosudarstwennoje Politiczeskoe Uprawlenije. Kiedy 30 grudnia 1922 r. podpisany został układ o utworzeniu ZSRR, GPU przemianowano na OGPU – Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny [Обединённое ГПУ – Objedionnoje GPU].

<sup>17</sup> Главное Управление Государственной Безопасности [Głównoje Uprawlenije Gosudarstwennoj Biezopastnosti].

<sup>18</sup> W skład resortu spraw wewnętrznych (NKWD) wchodziły zarządy (struktura w okresie od lipca 1934 r. do lutego 1941 r.):

- 1) Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego – GUGB;
- 2) Główny Zarząd Milicji Robotniczo-Chłopskiej;
- 3) Główny Zarząd Ochrony Pogranicza i Wewnętrznej;
- 4) Główny Zarząd Ochrony Przeciwożarowej;
- 5) Główny Zarząd Obozów i Osiedli Pracy – GUŁag;
- 6) Zarząd Administracyjno-Gospodarczy;
- 7) Wydział Akt Stanu Cywilnego (na prawach zarządu).

3 lutego 1941 r. z NKWD wyodrębniono aparat bezpieczeństwa. Tak powstał osobny resort – Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego – NKGB<sup>19</sup>, ale już 30 lipca 1941 r. (po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej) wrócono do stanu poprzedniego, tzn. NKGB włączono do NKWD.

16 kwietnia 1943 r. NKGB ponownie wydzielono w osobny resort; wówczas też wyodrębniono z NKGB tę część kontrwywiadu, która zajmowała się ochroną Armii Czerwonej (Wydział Specjalny) i podporządkowano go sztabowi generalnemu Armii Czerwonej. Przyjął on nazwę Smiersz (od słów *смерть унионам*). Szefem Smierszu został Wiktor Siemionowicz Abakumow<sup>20</sup>. W ten sposób Armia Czerwona po raz pierwszy miała swój kontrwywiad podporządkowany dowództwu armii. Smiersz został rozwiązany w marcu 1946 r., a jego obowiązki wróciły do resortu bezpieczeństwa.

Armia miała natomiast (od wojny z Polską w 1920 r.) swój odrębny wywiad wojskowy podległy sztabowi generalnemu: GRU<sup>21</sup>. Przyczyny tych reorganizacji nie są dość jasne, być może wynikały z niebywałej rozbudowy zadań resortu, w tym także aneksji nowych krajów i ziem. Wydaje się, że reorganizacje nie uszczupliły władzy Berii dlatego, że jednocześnie w 1941 r. został on wicepremierem, w gestii którego nadal pozostawał resort bezpieczeństwa, a ponadto miał silną pozycję u Stalina, co w systemie totalitarnym jest najistotniejsze.

---

<sup>19</sup> Народный Комиссариат Государственной Безопасности – Narodnyj Komisariat Gosudarstwiennoj Biezopastnosti.

<sup>20</sup> Abakumow to w konfrontacji z Sierowem, a także z Sudopłatowem („Abakumow i ja omialiśmy się nawzajem”) postać szczególna, toteż wypada w tym miejscu przybliżyć tego aparatczyka. Wiktor Siemionowicz Abakumow (1908–1954), właśc. Aba Kum, ur. w Moskwie w rodzinie robotniczej, nie otrzymał żadnego wykształcenia, w WKP(b) od 1930, szybko awansował w NKWD w czasie czystek stalinowskich. W latach 1937–1938 szef GUGB, od lutego 1941 zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych, znany z okrucieństwa i osobistego znęcania się nad aresztantami; znany też z korupcji oraz przekraczania wszelkich granic moralnych i obyczajowych. Od 1943 do 1946 szef Smiersza, która to instytucja w wyniku wspomnianej wcześniej reorganizacji nie podlegała w tych latach Berii, lecz wprost Stalinowi, co bardzo umocniło pozycję Abakumowa w totalitarnych strukturach władzy. Aktywny współorganizator ludobójstwa dokonywanego na polskich jeńcach wojennych; 1946–1951 szef MGB, generał-pułkownik, nadzorował czystkę w partiach komunistycznych krajów satelickich, m.in. osobiście nadzorował przesłuchania László Rajka na Węgrzech; kierował likwidacją Żydowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego ZSRR; odsunięty przez Stalina i aresztowany (1951); po śmierci Stalina uwolniony przez Berię, ale po aresztowaniu Berii aresztowany ponownie, osądzony i za fabrykowanie dowodów procesowych skazany na karę śmierci, rozstrzelany 19 grudnia 1954. Zob. m.in. P. Sudopłatow, *Wspomnienia...*, s. 164, 227 i passim; N. Pietrow, *Psy Stalina*, tłum. J. Prus-Wojciechowska i K. Syska, Warszawa 2012, s. 231–246; idem, *Stalinowski kat Polski...*, s. 123–156.

<sup>21</sup> Główny Zarząd Wywiadu [Главное Разведывательное Управление – Głównyje Razwiedywatielnoje Uprawlenije].

W związku z wprowadzeniem nazwy „ministerstwo” (zamiast „komisariat”) 15 marca 1946 r. NKWD przemianowano na MWD<sup>22</sup>, natomiast NKGB nazwano MGB<sup>23</sup>.

Beria po wojnie został przewodniczącym Komitetu Państwowego do Spraw Problemu Numer Jeden, czyli kierował programem budowy bomby jądrowej. Dla realizacji zadań Problemu Numer Jeden Beria miał nieograniczone pełnomocnictwa. Utworzenie w USA (w czerwcu 1947 r.) Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) skutkowało w ZSRR decyzją o połączeniu zarządów dwóch wywiadów zagranicznych – MGB i GRU i powołaniu Komitetu Informacji, którego przewodniczącym uczyniono Mołotowa. Komitet Informacji był instytucją słabą; w 1951 r. został rozwiązany i wchłonięty przez MGB. Abakumow na stanowisku szefa bezpieki – MGB – umocnił jego szpiegowską rolę. Do zadań MGB po wojnie należała kontrola nad państwami satelickimi.

Śmierć Stalina 5 marca 1953 r. pociągnęła za sobą kolejne reorganizacje. Już 7 marca 1953 r. połączono Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MWD) z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego (MGB) i utworzono jedno Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które objął Beria. Jak wiadomo, z inicjatywy Chruszczowa Beria został aresztowany 26 czerwca 1953 r., osądzony i rozstrzelany.

3 marca 1954 r. aparat bezpieczeństwa wyłączono z MSW i nadano nazwę K G B<sup>24</sup> – Komitet Bezpieczeństwa Państwowego. Pierwszym szefem KGB został generał Iwan Aleksandrowicz Sierow. W grudniu 1958 r. Sierow przesunięty został na stanowisko szefa wywiadu wojskowego GRU (1958–1962), skąd kilka lat później odszedł na emeryturę w wyniku superafery szpiegowskiej pułkownika GRU Olega Pienkowskiego.

## 17 WRZEŚNIA 1939 R.

Znamienne, że ówczesny starszy major bezpieczeństwa państwowego, zastępca szefa GUGB (Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego) NKWD ZSRR, Iwan Aleksandrowicz Sierow zetknął się ze sprawami polskimi – i nie tylko polskimi zresztą – zanim jeszcze został mianowany (2 września 1939 r.) szefem NKWD Republiki Ukrainy, a mianowicie – po wcześniejszym wezwaniu na pierwsze w życiu spotkanie ze Stalinem (8 sierpnia 1939 r.) – to sam Stalin polecił

---

<sup>22</sup> Министерство Внутренних Дел – Ministerstwo Wnutriennych Del – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, na czele którego stanął S. Krugłow, dotychczasowy zastępca Berii.

<sup>23</sup> Министерство Государственной Безопасности (Ministerstwo Gosudarstwiennojj Biezopasnosti – Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego), którego szefem najpierw nadal był Mierkułow, ale wkrótce zastąpił go Abakumow.

<sup>24</sup> Комитет Государственной Безопасности – Komitet Gosudarstwiennojj Biezopasnosti.

(już 23 sierpnia 1939 r.) właśnie Sierowowi zabezpieczyć przelot dwóch samolotów niemieckich wiozących delegację niemiecką z Ribbentropem, przybywających celem podpisania sławetnego paktu. Sudopłatow zapisał w późniejszych wspomnieniach, że był tym zupełnie zaskoczony, a kiedy „podpisano na Kremlu pakt o nieagresji, 24 sierpnia o 2.00 rano, stało się oczywiste, że nie była to nagła decyzja”<sup>25</sup>. Samo zawarcie paktu między dwoma, zdawałoby się, dotychczas śmiertelnymi wrogami Sierow w swoim pamiętniku wyjaśnia zgodnie z ówczesną oficjalną linią, którą dla prasy zagranicznej przekazał ówczesny ludowy komisarz obrony Kliment Woroszyłow: to niepowodzenie zawarcia traktatu ZSRR z Wielką Brytanią oraz Francją zmusiły ZSRR do takiego kroku. „Podczas rozmów z Ribbentropem 23 sierpnia (...) również uzgodniono przekazanie nam zachodnich terenów Ukrainy i Białorusi, a także rozwiązano kwestię państw nadbałtyckich. Sądzę, że wtedy też Politbiuro zdecydowało o mianowaniu mnie ludowym komisarzem spraw wewnętrznych Ukrainy” – zapisał Sierow (s. 58–59)<sup>26</sup>; otrzymał też awans na komisarza bezpieczeństwa państwowego III rangi. Absolutnie żadnej refleksji nad agresywnym charakterem rozbioru Polski i generalnie podziału Europy, nad losem państw, narodów i milionów ludzi; to była kwestia, którą „rozwiązano”. Podobnie Sudopłatow, powołując się na Berię, wzmiankował o obalaniu w krajach nadbałtyckich marionetkowych rządów, które w 1918 roku „proklamowały tak zwaną niepodległość w cieniu niemieckich bagnietów”<sup>27</sup>. Sudopłatow, dyktujący swoje wspomnienia w kilkadziesiąt lat później (od 1992 r., a więc już po upadku ZSRR) miał szerszą perspektywę historyczną, toteż zauważył, że „los państw nadbałtyckich, który początkowo decydował się na Kremlu i w Berlinie, podobny był do losu państw wschodnioeuropejskich zadecydowanego w Jałcie”<sup>28</sup>.

Wspominający te wydarzenia już na początku lat 90. Sudopłatow powie jednak, że „priorytetem dla Stalina i jego pomocników była realizacja geopolitycznych aspiracji – przekształcenia Związku Radzieckiego w największe supermocarstwo na świecie. [...] Ale] gdy patrzę na tajny protokół do paktu Ribbentrop-Mołotow, nie znajduję w nim niczego sensacyjnego. Dyrektywy wynikające z tych porozumień były wyraźne i zrozumiałe (...)”<sup>29</sup>. Sierow zapisał, że na początku września 1939 r. do Kijowa przybył Wsiewołod Mierkułow<sup>30</sup>, ówczesnie I zastępca Berii, i „poin-

---

<sup>25</sup> P. Sudopłatow, *Wspomnienia...*, s. 106.

<sup>26</sup> Strony podawane w nawiasach będą zawsze oznaczały strony przywołanej książki – pamiętników Sierowa.

<sup>27</sup> P. Sudopłatow, *Wspomnienia...*, s. 109.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 111.

<sup>29</sup> P. Sudopłatow, *Wspomnienia...*, s. 106–107, zob. też s. 112.

<sup>30</sup> Wsiewołod Nikołajewicz Mierkułow – dokładniej: I zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych (NKWD) i jednocześnie szef GUGB. Aresztowany we wrześniu 1953 r. w związku ze sprawą Berii, skazany i rozstrzelany 23 grudnia 1953 r.

formował, iż 17 września nasze wojska zajmą wschodnie połacie Polski”. Sierow otrzymał rozkaz NKWD ZSRR natychmiastowego utworzenia pięciu grup operacyjnych, „by każda z nich po wejściu do miasta zaczęła wyszukiwać oraz izolować wrogie nam osoby” (s. 65). Co znaczyło owo „izolowanie” i jak się kończyło, polskiemu czytelnikowi wyjaśniać nie trzeba. Przypadki oporu i strzelania do wojska sowieckiego ze strony żołnierzy polskich oraz ludności cywilnej Sierow nazwał „zbiorową psychozą” (s. 72). Widocznie do głowy mu nie przychodziło, że dla Polaków są znenawidzonymi agresorami. Strzały padały często z wież kościelnych. „W kościele aresztowaliśmy młodych gimnazjalistów, którzy zeznali w śledztwie, że broń zebrali po wycofujących się polskich oddziałach, że są »przeciwni okupacji Polski przez Rosjan« i dlatego będą z nami walczyli. Wiek zatrzymanych, licząc dziewczyny, nie przekraczał 16–18 lat. Przezywali nas *psia krew*, nastawieni byli wyjątkowo wrogo” (s. 70). We Lwowie „na każdej ulicy słychać było strzelanie. Prawie zawsze zaczynali nasi. Jednocześnie Polacy, rozgoryczeni odebraniem im terytoriów zachodnich, ustosunkowywali się do nas wrogo”.

„Czystka Lwowa” została opisana nieco dokładniej, w tym umowa z broniącym miasta atakowanego z zachodu przez Niemców, a ze wschodu przez Sowieców generałem Władysławem Langnerem, który zdecydował się poddać miasto „Słowianom”; po wyjściu z miasta w sposób zorganizowany i złożeniu broni żołnierze i oficerowie mieli zostać puszczeni wolno. Tu Sierow się wybiela i pisze, że to z Moskwy nadeszło polecenie zatrzymania wszystkich oficerów i on musiał tylko „zorganizować pracę. Na szczęście wkrótce przyjechali oficerowie z NKWD, którzy całkowicie zajęli się tą robotą, wbrew zresztą naszemu porozumieniu z Langnerem”(s. 71–72).

Chruszczow wspominał: „Sierow z racji sprawowanej funkcji nawiązał wtedy służbowo kontakty z gestapo. Na mocy porozumienia z Niemcami we Lwowie ulokowała się oficjalna agentura gestapo. Nie wiem dokładnie, jak liczna była sieć agentów, ale działało ich dużo”<sup>31</sup>. Sierow tu milczy.

Z naszego, polskiego punktu widzenia, zbrodniarz Sierow wystawiał nam dobrą opinię. „Polacy stają się niezwykle fanatyczni, jeżeli wierzą, że walkę należy kontynuować aż do ostatecznego zwycięstwa. W dodatku są znakomitymi konspiratorami. (...) Codziennie otrzymywałem raporty o działalności Związku Walki Zbrojnej. A to wysadzą w powietrze jakiś magazyn wojskowy, a to zastrzelą sowieckiego żołnierza czy zorganizują wystąpienia przeciwko władzom powiatowym. Kłopotów sprawiali wiele. Generał Okulicki, pseudonim „Mrówka”, zaczął zyskiwać na znaczeniu. Pewnego razu N.S. Chruszczow zapytał: »A nie można go schwytać?« I bez tego wiedziałem, że generała należy pojmać, ale nam to nie wychodziło. Był niezwykle sprytny i cieszył się poparciem wśród Polaków”(s. 74,

<sup>31</sup> N.S. Chruszczow, *Fragmety wspomnień...*, s. 123.



76)<sup>32</sup>. Jak wiadomo, sytuacja polskiej konspiracji na okupowanych przez Sowie-  
tów Kresach Wschodnich przedstawiała się fatalnie, a metody NKWD i wsparcie  
miejscowych komunistów nadzwyczaj skutecznie prowadziły do inwigilacji pol-  
skiego podziemia<sup>33</sup>. W literaturze naukowej można spotkać pogląd, że infiltracja  
była tak skuteczna, iż faktyczne kierownictwo podziemia polskiego leżało w ge-  
stii Sierowa<sup>34</sup>. Jak wiadomo, generał Michał Tokarzewski-Karaszewicz, chociaż  
początkowo nierozpoznany, aresztowany został zaraz przy przekroczeniu granicy  
na Sanie (6/7 marca 1940 r.). Kiedy Okulicki wyruszył (23 października 1940 r.)  
z Warszawy do Lwowa, prowadził go ppor. ZWZ, który był agentem NKWD, zaś  
podziemna radiostacja, przy pomocy której potwierdzono do Warszawy przyby-  
cie Okulickiego, prawdopodobnie także znajdowała się pod nadzorem NKWD.  
W końcu ujęto kurierkę Okulickiego<sup>35</sup> i po strasznych torturach wymuszono na  
niej adres lokalu Okulickiego, chociaż jest prawdopodobne, że adres ten i tak  
był już NKWD znany, skoro Okulickiego z Warszawy prowadził agent NKWD.  
Aresztowanie (w nocy 21/22 stycznia 1941 r.)<sup>36</sup> inteligentnie zorganizował i prze-  
prowadził tak, by ująć Okulickiego żywego (nie dopuścić, by się otruł, co ten  
rzeczywiście zamierzał), sam Sierow. Było to pierwsze spotkanie Okulickiego  
z Sierowem. Jak wiadomo, Okulicki trafił na Łubiankę i stało się to na polece-  
nie Berii. Jak pisze Sierow (s. 80), chciał on zatrzymać Okulickiego w Kijowie,  
ale polecenie ludowego komisarza było kategoryczne. Jak wiemy z późniejszej

---

<sup>32</sup> Sierow zawsze nazywał Okulickiego generałem, podczas gdy Okulicki na stopień generała  
brygady awansowany został rozkazem Naczelnego Wodza z 22 maja 1944 r. A. Przemyski, *Ostatni  
komendant generał Leopold Okulicki*, Lublin 1990, s. 130.

<sup>33</sup> Zob. m.in. S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu z lat 1939–  
1945*, Warszawa 2008, s. 23.

<sup>34</sup> A. Przemyski, *Ostatni komendant...*, s. 44; M. Ney-Krwawicz, *Komendanci Armii Krajowej*,  
Warszawa 1992, s. 175; tak samo P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*,  
Warszawa 2002, s. 100–103; idem, *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu  
na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 143–147.

<sup>35</sup> Sierow nie wymienia jej nazwiska, pisząc „pani Bronisława”, ale podaje, że miała 54 lata  
i że była córką senatora polskiego, u którego przed I wojną ukrywał się Lenin, co jest odnotowane  
w dziełach zebranych Lenina (s. 76–77). Dzisiaj wiemy, że była to Bronisława Wysłouchowa z Sza-  
batowskich, małżonka senatora II RP Bolesława Wysłoucha, działacza ruchu ludowego w Galicji,  
socjalisty i wolnomularza. Po koszmarnym śledztwie m.in. na Butyrkach, na Łubiance i w Lefor-  
towie, w którym się nie załamała, skazana została (7 lipca 1941 r.) wyrokiem trybunału wojennego  
na karę śmierci, ale już 5 września 1941 r. została zwolniona w wyniku układu Sikorski-Majski  
i „amnestii”; pułkownik Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie; współtwórczyni i inspektor Pomoc-  
niczej Służby Kobiet w PSZ; w październiku 1944 r. udekorowana Orderem Virtuti Militari V klasy.  
Zmarła w roku 1947 w Londynie.

Niżej podpisany Adam Lityński swoją pracę magisterską pisał u profesora Seweryna Wysłou-  
cha, z tegoż rodu.

<sup>36</sup> Tutaj w przypisie autorstwa Aleksandra Hinsztejna jest błąd literowy: podano rok 1940, a był  
to rok 1941; data dzienna się zgadza.

relacji Okulickiego (który wyszedł wszak z Łubianki w sierpniu 1941 r. po układowie Sikorski-Majski), Sierow usiłował nakłonić Okulickiego do prowadzenia ZWZ pod nadzorem NKWD. „Po aresztowaniu Okulickiego działalność ZWZ na zachodnich terenach Ukrainy i Białorusi znacznie zmalała i nie stwarzała już większych problemów” (s. 80). Ułatwiło to NKWD podjęcie ostrych i szeroko zakrojonych akcji likwidujących Organizację Ukraińskich Nacjonalistów. We Lwowie Sierowowi udało się także umieścić swojego agenta w najbliższym otoczeniu metropolity Kościoła unickiego Andrzeja Szeptyckiego. Od Sudopłatowa dowiadujemy się, że we Lwowie Sierow miał romans ze słynną polską śpiewaczką operową Ewą Bandrowską-Turską, która wykorzystała tę znajomość, by przez Rumunię wyjechać do Polski<sup>37</sup>.

Wiosną 1940 roku podpisano porozumienie o wymianie ludności polskiej i ukraińskiej z terytorium sowieckiego a [!] Generalnym Gubernatorstwem, jak Niemcy nazywali teraz Polskę. Tysiące Polaków z terenów obecnej Ukrainy zachodniej zapisało się na wyjazd do Polski. Tysiące osób wystawały w długich kolejkach we Lwowie, Stanisławowie, Równem i innych miastach, by połączyć się ze swymi rodzinami w Polsce (s. 85).

Potwierdza to w swoich wspomnieniach Chruszczow<sup>38</sup>. Niżej podpisany, Adam Lityński, też tam był i wyjechał do Warszawy być może ostatnim takim pociągiem.

Po wymordowaniu jeńców polskich w Katyniu i innych miejscach kaźni, po „w y r a ż e n i u z g o d y” na przyjęcie krajów nadbałtyckich oraz Besarabii i polskich Kresów wschodnich w skład republik radzieckich, „w sierpniu 1940 roku ukazało się postanowienie Rady Komisarzy Ludowych ZSRR o demarkacji granicy na zachodzie”. W jej skład powołano m.in. Sierowa. Chruszczow już w odniesieniu do września 1939 r. konstatawał zgodliwość Niemców: „Hitler (...) starał się wykazać, że dotrzymuje słowa i jest »człowiekiem honoru«. Dlatego wojska niemieckie zostały częściowo wycofane, a nasze wyszły na rubieżę wyznaczone przez Ribbentropa i Mołotowa”<sup>39</sup>. Sierow zapisał: „linię demarkacyjną wytyczyliśmy stosunkowo łatwo i szybko, ponieważ Niemcy zgadzali się z nami prawie we wszystkim” (s. 96, 97).

W 1940 r. Stalin spuścił swoje „»psy łańcuchowe« oficjalnie zwane pełnomocnikami rządu sowieckiego”<sup>40</sup>, przede wszystkim Abakumowa i Sierowa. Operacje takie organizowane były „beznamiętnie i drobniagowo”<sup>41</sup>, nad wyraz precyzyjnie; ze zbrodniczą genialnością. W maju 1941 r., a więc tuż przed atakiem

<sup>37</sup> P. Sudopłatow, *Wspomnienia...*, s. 117–118; Chruszczow nieco przeinacza, zafałszowując, jak często to czyni: N.S. Chruszczow, *Fragmety wspomnień...*, s. 124–125.

<sup>38</sup> N.S. Chruszczow, *Fragmety wspomnień...*, s. 124, 141.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 110.

<sup>40</sup> V.F. Birstein, *Smiesz. Tajna broń Stalina. Sowiecki kontrwywiad wojskowy podczas II wojny światowej*, tłum. T. Fiedorek, Kraków 2013, s. 121.

<sup>41</sup> R. Conquest, *Wielki terror*; tłum. W. Jeżewski, Warszawa 1997, s. 293.

niemieckim na sowieckiego sojusznika, Abakumow wraz z Sierowem (ten już awansowany na I zastępcę ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego ZSRR) delegowani zostali do republik nadbałtyckich, gdzie dokonali rozbrojenia i deportowania wszystkich oficerów litewskich, łotewskich i estońskich<sup>42</sup>. Operacje przeprowadził Sierow we wszystkich przypadkach analogicznie: zapraszał korpus oficerski na „naradę przed zaplanowanymi ćwiczeniami” i tam podstępnie otaczał ich czerwonoarmistami w odpowiedniej liczbie z bronią przygotowaną do użycia. Tym samym przeciwiczył sposób, który będzie później stosowany wobec jednostek Armii Krajowej. Z najwyższą dezaprobatą Sierow stwierdzał, że kiedy w miesiąc później Niemcy zaatakowali ZSRR „podle, zdradziecko zachowywały się rodziny tych oficerów i od razu zaczęły pomagać najeźdźcom” (s. 106).

Kiedy w wyniku układu Sikorski-Majski (30 lipca 1941 r.; Sierow tu nieco myli datę), a następnie sowieckiej „amnestii” (12 sierpnia 1941 r.) oraz umowy wojskowej (14 sierpnia 1941 r.) przystąpiono do realizacji tych ustaleń,

pewnego razu wezwano mnie do ludowego komisarza Berii. Patrzę – w poczekalni siedział Okulicki, który mnie od razu poznał i wstał. Przywitaliśmy się. W gabinecie zastałem Kobułow i Mierkułowa (...). Kobułow zaczął się wiercić na krześle. Nie wiedziałem co go naraz wprawiło w tak wielkie zakłopotanie. Dopiero potem dowiedziałem się od naczelnika więzienia, Mironowa, że Kobułow kierował „operacją Katyń”, kiedy w roku 1940 przeprowadzono „akcję specjalną” przeciwko Polakom (s. 274).

(...) Anders, którego zatrzymałem kiedyś na moście w Przemyślu w drodze do okupowanej przez Niemców Polski, został dowódcą tej armii, Okulicki natomiast, którego w roku 1941 aresztowałem we Lwowie jako przywódcę polskiej organizacji podziemnej, został szefem sztabu w radze generała brygady (s. 275).

Nieco dalej pamiętnikarz zanotował, że armia Andersa w wyniku umowy z ZSRR wyszła z terytorium radzieckiego i przez Irak, Algierię, kontynuowała walki „w strefie działania wojsk brytyjskich w Niemczech” (s. 277); o froncie we Włoszech nie wspomniał.

## 22 CZERWCA 1941 R.

Od lata 1941 do lata 1944 sprawy polskie niemal nie pojawiają się w zapisach. Najpierw Stalin nakazał Sierowowi zabezpieczać Moskwę, gdy już się wydawało, iż zajmą ją Niemcy. Wydaje się, iż miałby wówczas wykonać robotę porównywalną do tej z czasu zajęcia Moskwy przez Napoleona. Następnie Sierow

---

<sup>42</sup> Po wcieleniu trzech państw nadbałtyckich do ZSRR i ustanowieniu ich statusu jako republik, ich armie przekształcono w korpusy strzeleckie Armii Czerwonej, ale wobec oporów korpusów oficerskich już przy składaniu przysięgi na wierność Związkowi Radzieckiemu postanowiono wszystkich oficerów rozbroić i deportować (s. 103).

zajęty jest przede wszystkim deportacjami narodów, a były to przedsięwzięcia na niebywałą skalę i wykonywane nadzwyczaj sprawnie i szybko. „W ciągu dwóch dni [we wrześniu 1941 r. – AL.] wywieźliśmy 470 tysięcy Niemców Powołża” (s. 236) – chwali się Sierow, podczas gdy jak wskazuje w przypisie Hinsztein – było ich nieco mniej (niecałe 439 tys.), ale w ogóle liczba wysiedlonych Niemców (łącznie z innymi rejonami) wyniosła 854 158 osób. Dzięki wywózkom Polaków z Kresów Wschodnich Sierow (mający niewątpliwie osobiste ku temu zdolności) zyskał dodatkową wprawę. Pod koniec 1942 r. wysłany został – jak zwykle – na szczególnie newralgiczny rejon frontu, a mianowicie na Kaukaz, by zabezpieczyć roponośne obszary bakijskie. Skutecznie wówczas umocnił obronę Gruzjińskiej Drogi Wojennej<sup>43</sup>. Na Kaukazie spędził prawie pięć miesięcy i wrócił bezpośrednio po kapitulacji armii feldmarszałka Friedricha Paulusa pod Stalingradem. Otrzymałszy z Moskwy polecenie przeprowadzenia rozmowy z Paulusem, wysondował możliwość opowiedzenia się Paulusa po stronie sowieckiej, co – jak wiadomo – w nieco dalszej przyszłości w znacznym stopniu się udało. Koniec roku 1943 i początek 1944 to kolejne wielkie operacje deportacyjne narodów, które oskarżane były o kolaborację z Niemcami. Przede wszystkim były to narody Kaukazu Północnego: Karaczajewcy, Kałmucy, Bałkarowie, Czeczeni, Ingusowie. „Machina ruszyła. Wysiedlanym pozwalano na zabieranie rzeczy osobistych, żywności itd. (...) Do wieczora wszystko zostało zakończone, pociągi odjechały. (...) wysiedlono 475 tysięcy osób” (s. 245) – zapisał w odniesieniu do Czeczenów i Inguszy<sup>44</sup>. „Czystka Krymu” objęła Tatarów krymskich, ale z inicjatywy Sierowa z Krymu wywieziono także Ormian, Bułgarów i Greków. Za organizowanie obrony Moskwy oraz operacje na Kaukazie Sierow otrzymał medale (s. 256).

W 1944 r. Sierow jest już w Europie i najpierw likwiduje grupy zbrojne Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów na Ukrainie i Białorusi, a następnie prowadzi walkę z „leśnymi braćmi”<sup>45</sup> na Litwie. Kolej przychodzi na Polskę i Polaków.

---

<sup>43</sup> Z Tbilisi do Władykaukazu biegnie licząca ponad 200 km Gruzjińska Droga Wojenna, znane już od starożytności jedyne w miarę dogodne przejście przez Kaukaz, między Europą a Azją. Dlatego dla Imperium Rosyjskiego ważne było ufortyfikowanie tego przejścia i obsadzenie rosyjskimi siłami zbrojnymi. W rezultacie nad rzekami Terekiem i Sundżą stacje kozackie zaczęły powstawać już w XVI w., a proces ten nabrał charakteru trwałego. Ziemie te były zasiedlane przez Kozaków pochodzących między innymi ze zlikwidowanej w 1775 r. Sycylii. Kozacy zawsze byli podporą Imperium Rosyjskiego, bronili caratu. Kozacy też jako pierwsi wystąpili politycznie i zbrojnie przeciwko bolszewikom. W rezultacie ich los był tragiczny. Zob. A. Lityński, *Między „białym” a „czerwonym” imperium. Rzecz o narodach w Rosji 1917–1922*, Sosnowiec 2018, s. 328 i n., tamże dalsza literatura.

<sup>44</sup> Zob. też S. Beria, *Beria – mój ojciec...*, s. 147 i n.

<sup>45</sup> Pod nazwą „leśnych braci” rozumie się żołnierzy wyklętych wszystkich trzech krajów bałtyckich. Znamienne, że w okresie okupacji hitlerowskiej nie było w tych krajach liczącego się zbrojnego ruchu oporu, natomiast silny opór, zwłaszcza na Litwie, rozpoczął się po zajęciu krajów przez Armię Czerwoną. Sierow nie ukrywa tego (s. 283–285).

Na polecenie Stalina zastępca ministra spraw wewnętrznych Sierow oddelegowany został do dowódcy 4. Frontu Bałtyckiego celem „rozwiązania kwestii” licznych na sowieckim zapleczu oddziałów Armii Krajowej. Był to początek lipca 1944 r.; Sierow właśnie odnotował desant w Normandii. Sierow nader starannie przygotował owo „rozwiązanie kwestii”. Zwołał dużą radę „swoich” oficerów i postawił im zwłaszcza zadanie „rozpoznawania nastawienia ludności litewskiej do Polaków z Armii Krajowej”, prawdopodobnie dla rozważenia możliwości wykorzystania Litwinów przeciwko Polakom z AK. Gdy to okazało się nierealne, „na naradzie z pracownikami operacyjnymi ustaliliśmy, że należy zaprosić dowódcę brygady Armii Krajowej »Wilka« do nas na rozmowę”. Uzyskanym łańcuszkiem kontaktowym przekazano, że „zastępca dowódcy frontu generał »Iwanow«, czyli Sierow, zaprasza generała »Wilka« na rozmowy w celu porozumienia się co do dalszych operacji ofensywnych”. „Wilk” – po pewnych dodatkowych ustaleniach – wyraził zgodę. Po przybyciu (17 lipca 1944 r.) w składzie trójosobowym w toku rozmów porozumienia nie osiągnięto, a wówczas „Iwanow”-Sierow poprosił o spotkanie z całą kadrą dowódczą; zapewnił, że przyjedzie tylko z adiutantem. Uzgodniono spotkanie w miejscu ustalonym na mapie i „Wilk” zgodził się na natychmiastowe wysłanie obecnego z nim adiutanta z poleceniem zebrania tamże wszystkich wyższych oficerów. Gdy adiutant odjechał, „Wilk” oraz towarzyszący mu major zostali – przy użyciu siły – uwięzieni. Nie warto mnożyć szczegółów, jak zostali zniemacka otoczeni zgromadzeni oficerowie AK<sup>46</sup>. „Rozbrojonych Polaków wsadziliśmy do samochodów i powieźliśmy do miejsca odosobnienia, skąd następnie wysłano ich na punkt zbiorczy”(s. 281). Natychmiast – by wieść się nie zdążyła rozejść – Sierow wydał polecenie wykonania operacji odnalezienia i ujęcia pozbawionych wyższego dowództwa oddziałów AK. W ciągu jednej doby rozbrojono i zatrzymano 3,5 tys. żołnierzy i oficerów (s. 281). „Przepytałśmy”[!] oficerów, gdzie stacjonują ich ugrupowania i „zgarneiliśmy wszystkich żołnierzy bez rozlewu krwi, skonfiskowaliśmy broń i zorganizowaliśmy obóz dla internowanych. Tak niesławnie zakończyła swój żywot wileńska brygada AK generała „Wilka”. Długo potem jeszcze wyłapywaliśmy poszczególne grupy akowców i kierowaliśmy na punkty zbiorcze” (s. 283).

#### „KIEDY LUBLIN BYŁ WARSZAWĄ”<sup>47</sup>

Bardzo sprawny i od 17 września 1939 r. doświadczony w represjonowaniu Polaków generał Sierow zawczasu postanowił bliżej zapoznawać się ze wszyst-

<sup>46</sup> S. Kriwienko, *Dokumenty z „Teczki specjalnej”*..., s. 20 i n.

<sup>47</sup> Ten tytuł zapożyczam ze znanych historykom wspomnień Leona Chajna, ówczesnie faktycznie kierującego resortem sprawiedliwości PKWN.

kimi doniesieniami o Polsce; „ponieważ czułem, że wcześniej czy później wypadnie mi zajmować się sprawami polskimi, dlatego też właśnie śledziłem wydarzenia rozgrywające się w sąsiadujących z ZSRR państwach – Rumunii, Polsce, Czechosłowacji, Finlandii itd.” (s. 256).

Tu się zaczyna Sierowowskie opowiadanie historii Polski. Odnotowuje – nie w pierwszej kolejności zresztą – że w styczniu („Prawda” z 26 stycznia 1944 r.) opublikowano komunikat „naszej komisji w sprawie katyńskiej”. Refleksji żadnej. Notatki na temat konferencji teherańskiej, na której „Anglicy ponownie podnosili sprawę Polski”, zaś „Stalin dyplomatycznie uchylił się od tej kwestii” (s. 257), zdominowane zostały kąśliwymi uwagami na temat dróg awansów generalskich. Nic więcej.

Sierow uznał natomiast za celowe sporządzić – mając wzgląd na przyszłą przydatność – względnie szczegółowe notatki na temat sytuacji w Polsce pod okupacją niemiecką oraz o kształtowaniu ośrodków komunistycznej władzy w Polsce. Notatki są utrzymane w stylu propagandy komunistycznej, ale można wyczuć lekki dystans do tych treści. Odnotował więc pamiętnikarz prasową informację Związku Patriotów Polskich o przybyciu do Moskwy przedstawicieli powstałej 1 stycznia 1944 r. Krajowej Rady Narodowej (to połowa maja 1944 r.) i o audyencji ich u Stalina, a celem delegacji było poznanie pracy ZPP oraz stanu 1. Armii Polskiej (Berlinga) oraz nawiązanie stosunków z rządem ZSRR i republik związkowych. Tekst prasowy, będący dla Sierowa źródłem tych informacji, wskazywał, że „dojrzała już konieczność utworzenia ośrodka kierującego zmaganiem Polaków z okupantem hitlerowskim, ponieważ polski rząd emigracyjny w Londynie nie nawołuje narodu polskiego do walki, lecz – odwrotnie – zajmuje się prowokacjami i mordowaniem poszczególnych działaczy walczących o narodowe wyzwolenie Polski”. Za prasą odnotował powstanie Armii Ludowej, która skupiła „wszystkie polskie oddziały”, natomiast o znanej mu wszak z likwidowania ZWZ-AK nie ma wzmianki. Jest natomiast notatka o negatywnej reakcji „londyńskich Polaków” (s. 256).

We wrześniu lub listopadzie 1944 r. (data jest niepewna<sup>48</sup>) powołano instytucje pełnomocników NKWD przy frontach wojskowych, a to wobec faktu, iż

---

<sup>48</sup> Powszechnie uważa się, że pełnomocnicy NKWD poszczególnych frontów zostali powołani rozkazem szefa NKWD Berii z 11 stycznia 1945 r. (zob. m.in. N. Pietrow, *Stalinowski kat Polski...*, s. 56, 354; P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich...*, s. 254; idem, *Pretorianie Stalina...*, s. 348), ale (co też podkreśla A. Hinsztein w przypisie nr 228) Sierow wyraźnie pisze o powołaniu go w listopadzie i stwierdza: „często rozmawiałem z dowódcą 1. Frontu Białoruskiego Rokossowskim”, zaś ten dowodził 1. Frontem Białoruskim jedynie do listopada 1944 r.; m.in. Sierow pisze, że około 20 listopada 1944 r. pojechał do nowego dowódcy frontu – marszałka Żukowa (s. 269, 295). Hinsztein wzmiankuje, że w aktach osobowych Sierowa figuruje nawet data wrześniowa powołania. Potwierdzają to materiały z Teczki Stalina, zob. S. Kriwienko, *Dokumenty z „Teczki specjalnej”...*, s. 23.

Armia Czerwona zbliżała się do granic Niemiec i należało – zgodnie z ustaleniami na razie teherańskimi i koncepcjami Stalina – podporządkować czerwonemu imperium narody i państwa co najmniej Europy Środkowo-Wschodniej. Sierow został powołany na stanowisko pełnomocnika 1. Frontu Białoruskiego. Warto tu wyjaśnić, że pełnomocnicy NKWD frontów otrzymali do dyspozycji wszystkie jednostki siłowe danego frontu, a mianowicie Smiersz podporządkowany sztabowi generalnemu Armii Czerwonej i tym samym podlegający Ludowemu Komisarjatu Obrony, oddziały NKWD-NKGB ds. Ochrony Tyłów Armii Czerwonej, wojska wewnętrzne, lokalne jednostki NKWD-NKGB, wojska pogranicza; na terenie Polski pełnomocnikowi frontu podlegali także doradcy NKWD ZSRR przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego<sup>49</sup>. Generalnie system podległości był nader zawiły, jak to często się w Związku Sowieckim zdarzało. W tym przypadku skutkowało to, że Smiersz 1. Frontu Białoruskiego podlegał Abakumowowi w Moskwie (szefowi całej struktury Smiersza i wiceministrowi obrony), zaś na froncie podlegał Sierowowi, a ci dwaj towarzysze byli ze sobą ostro skonfliktowani. Ale to był wówczas ich problem.

Jako pełnomocnik 1. Frontu Białoruskiego Sierow – jak zanotował – często rozmawiał z dowódcą tego Frontu Rokossowskim oraz jego szefem sztabu Malininem, którym wyjaśniał stalinowską ocenę Powstania Warszawskiego „jako ewidentnej antysowieckiej akcji politycznej”. Takie stanowisko wysokiego rangą pełnomocnika NKWD nie mogło być poddane w wątpliwość przez nikogo, a szczególnie przez Rokossowskiego, który nie tak dawno (1940) odzyskał wolność, a w śledztwie z torturami zarzucano mu szpiegostwo na rzecz Polski<sup>50</sup>.

Zauważmy, że Sierow został pełnomocnikiem NKWD 1. Frontu Białoruskiego, czyli został odkomenderowany do zajmowania się wyłącznie pacyfikacją Polski wówczas, gdy upadło Powstanie Warszawskie. Był to cios potężny w Polskie Państwo Podziemne, a nadto było wiadome, że zatrzymana na Wiśle ofensywa sowiecka znowu ruszy na zachód.

---

<sup>49</sup> Zob. przypis A. Hinsztejna w omawianej książce (s. 267), a także S. Kriwienko, *Dokumenty z „Tezki specjalnej”...*, s. 24 i n., 30–31. P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich...*, s. 254–255; idem, *Pretorianie Stalina...*, s. 348–349.

<sup>50</sup> Rokossowski – podobnie jak niemal wszyscy oficerowie sowieccy o polskich korzeniach – padł ofiarą ofiarą jeżowskiej koncepcji „spisku polskiego POW”, który doprowadził w latach 1937–1938 do znanej już dzisiaj „operacji polskiej NKWD”, czyli największej w dziejach Polski jednorazowej akcji ludobójczej względem Polaków. Zob. zwłaszcza P.P. Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939*, Warszawa 2001, s. 396, także s. 224, passim. O „operacji polskiej NKWD” zob. m.in. N. Iwanow, *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska” 1937–1938*, Kraków 2014, passim; także A. Lityński, *Operacja polska NKWD (1937–1938). Uchwała Biura politycznego KC WKP(b) oraz rozkazy szefa NKWD ZSRR*, [w:] „Studia Iuridica Lublinensia”, t. XIX, poświęcony pamięci Profesora Mariana Lecha Klementowskiego, pod red. M. Kuryłowicza i W. Witkowskiego, Lublin 2013, s. 181199.

Na początku października 1944 r. Sierow skutecznie sowietyzował Rumunię, gdy w nocy zbudził go telefon Stalina. Otrzymał od wodza polecenie niezwłocznego wylotu do Lublina, skąd Bułganin<sup>51</sup> – sowiecki pełnomocnik przy PKWN alarmował, że AK otoczyła miasto i może je każdej chwili zająć (s. 285). Jak wiadomo, Bułganin był oficjalnym przedstawicielem ZSRR przy PKWN. „Wysłaliśmy już tam dywizję piechoty”. Sierow został wysłany dla zorganizowania ochrony polskich towarzyszy członków PKWN. W notatkach jest trochę zapisków o tyle bałamutnych, że głęboko skażonych sowiecką propagandą, a to np. że KRN jednoczyła wszystkie polskie organizacje antyfaszystowskie, a to że umowa PKWN z ZSRR gwarantowała samodzielność Polski; słowa „polski rząd w Londynie brane są w cudzysłów”. Oczywiście „Armia Krajowa to najbardziej agresywna organizacja kontrrewolucyjna, stawiająca sobie za cel restaurację burżuazyjnego państwa polskiego” (s. 287). Nie ma natomiast nigdy refleksji, że może większość Polaków chce mieć swoje niepodległe państwo burżuazyjne.

#### PEŁNOMOCNIK „NA POLSKĘ”

Myli się pamiętnikarz, gdy pisze, że wówczas (w październiku – listopadzie 1944 r.) został pełnomocnikiem NKWD przy PKWN. Sierow został pełnomocnikiem NKWD nie przy PKWN, lecz „doradcą” przy polskim Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) i stało się to nieco później – 6 lub 7 marca 1945 r.<sup>52</sup> Można sądzić, że pomyłka wynikała z tego, że faktycznie, bez formalnego powołania, Sierow najpierw opracował plan wsparcia jednostek bezpieczeństwa PKWN, a także wkrótce osobiście kierował represjami w Polsce. Zauważmy natomiast, że wspomniane wyżej polecenie Stalina i przelot Sierowa do Lublina wiąże się ze znanym pobytem (28 września – 3 października 1944 r.) delegacji KRN i PKWN (faktycznie PPR) w Moskwie i „rugatielnym razgaworem” Stalina<sup>53</sup>, a w rezultacie z tzw. zwrotem październikowym polegającym na zaostrożeniu

<sup>51</sup> Nikołaj Aleksandrowicz Bułganin (1895–1975), działacz partyjny i państwowy, w latach 1938–1941 zastępca przewodniczącego RKL; 1941–1945 m.in. wchodził w skład Głównego Komitetu Obrony, w 1947 marszałek, zdegradowany w 1958; 1949–1955 minister obrony; 1955–1958 premier; od 1957 w antychruszczowowskiej opozycji; usunięty ze wszystkich stanowisk.

<sup>52</sup> N. Pietrow, *Stalinowski kat Polski...*, s. 54, 355; zob. materiały z Teczki Stalina, [w:] S. Kriwienko, *Dokumenty z „Teczki specjalnej”...*, s. 27; F. Thom, *Beria...*, s. 440.

<sup>53</sup> Zob. *Protokół z posiedzenia KC dnia 9 października 1944 r.*, [w:] *Dokumenty do dziejów PRL, z. 2: Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944–1945*, oprac. A. Kochoński, Warszawa 1992, s. 16 i n.; zob. też *Protokół z posiedzenia Biura Politycznego PPR*, [w:] *Jak Stalin rozpełtał wojnę domową w Polsce w 1944 r. Dekret o ochronie państwa z 30 października 1944 r.*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1990, z. 91, s. 190–198; także W. Gomułka, *Pamiętniki.*, red. A. Werblan, t. 2, Warszawa 1994, s. 471. Wydarzenie to od dawna ma już swoją literaturę, m.in. zob. A. Lityński,



terroru. Do jednej z grup operacyjnych Sierowa został odkomenderowany Józef Światło; lubili się<sup>54</sup>. Warto zauważyć, że otrzymawszy funkcję doradcy MBP zapisał Sierow, iż jest nie tylko pełnomocnikiem frontu, lecz także „pełnomocnikiem na Polskę” (s. 300). Miał rację, wszak wszczepiał obcy system totalitarny. Kiedy Majdanek został przejęty przez NKWD (w sierpniu 1944 r.), Sierow umieścił tam ok. 15 tys. członków AK i podejrzanych o sympatię do AK. Szczególnie koszmarnym miejsce tortur był lubelski zamek<sup>55</sup>.

W Polsce Sierow pozostał długo, „pomagając pracownikom polskiego bezpieczeństwa w ich zmaganiach z elementami kontrrewolucyjnymi” (s. 290); gdy uznał, wzywał do siebie Radkiewicza<sup>56</sup> lub Romkowskiego<sup>57</sup> i beszał. Przeprowadzał też inspekcje MBP oraz wywiadu Wojska Polskiego<sup>58</sup>.

Jak wiadomo, sprawy polskie nie są proste, dlatego zatrzymam się [przy nich] dłużej. Polacy nie mogli nam wybaczyć sowiecko-niemieckiego paktu z roku 1939, przyłączenia do ZSRR zachodniej Ukrainy i Białorusi oraz zaginięcia polskich oficerów, z czego powstała tak zwana sprawa katyńska, czyli wykrycie masowych mogił polskich jeńców pod Smoleńskiem. Sowiecko-niemiecki pakt zaczęli stopniowo zapominać, mając nadzieje na przyłączenie do Polski Śląska oraz innych terytoriów, łącznie z ujściem Wisły, Wybrzeżem Gdańskim i częścią Prus Wschodnich. (...) Nie warto w tym miejscu pisać szerzej o „sprawie katyńskiej”, lecz z powodu podniesionej przez Polaków wrzawy zerwano stosunki dyplomatyczne między ZSRR a rządem Sikorskiego (s. 299).

Można wierzyć pamiętnikarzowi („coraz trudniej mi się pisze. Nie śpię po nocach”, s. 300), gdy od stycznia 1945 r. narzeka na przeciążenie pracą podwójnego pełnomocnika: frontu oraz „na Polskę”, bowiem front dość szybko przesunął się na zachód, zaś pełnomocnictwo „na Polskę” wymagało stałej obecności w Warszawie. Zanotował, że nawet prosił „Moskwę” o zwolnienie z funkcji „pełnomocnika

---

*O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 79 i n. ; idem, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013, s. 116.

<sup>54</sup> Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, wstęp J. Nowak-Jeziorański, Londyn 1986, s. 60–61.

<sup>55</sup> Zob. m.in. R. Butler, *Wojska NKWD na froncie wschodnim*, tłum. S. Kędzierski, Warszawa 2013, s. 135.

<sup>56</sup> Stanisław Radkiewicz, ur. w 1903 r. na Polesiu, zm. w 1987 r. w Warszawie, działacz komunistyczny, generał bezpieczeństwa publicznego, oficer polityczny w armii Berlinga, minister bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1954; współodpowiedzialny za represje czasów stalinowskich; w 1957 usunięty z partii; przeszedł na emeryturę.

<sup>57</sup> Roman Romkowski – właśc. Natan Grinszpan-Kikiel, ur. w 1907 r. w Krakowie, zm. w 1968 r. w Warszawie, polski działacz komunistyczny żydowskiego pochodzenia, generał brygady bezpieczeństwa publicznego (1949); wiceminister bezpieczeństwa publicznego; obok Bieruta najbardziej odpowiedzialny za stalinizację życia polskiego i okrutne masowe represje; w roku 1956 w związku z „odwilżą” i ucieczką Światły aresztowany i skazany na 15 lat więzienia, w drodze łaski zwolniony po 8 latach.

<sup>58</sup> S. Kriwienko, *Dokumenty z „Teczki specjalnej”*..., s. 22.

do spraw polskich”, ale zgody takiej nie otrzymał (s. 301). „Trudno. Pocięszam się, że wykonuję niezwykle pożyteczną pracę na rzecz państwa sowieckiego. Nie pozwolę Mikołajczykowi na rządzenie w Polsce – to jest wielka sprawa” (s. 301). Jak trafnie zauważył Józef Światło, „jego [Sierowa – AL.] zadaniem było zorganizowanie polityczne kraju, a więc, mówiąc po prostu, przygotowanie terenu do narzucenia Polsce rządu komunistycznego. (...) Dostarczył niezaradnej grupie Bieruta plan działania na wielu odcinkach (...)”<sup>59</sup>. Sierow otrzymał „na Polskę” niebywale szerokie pełnomocnictwa tak, że dla prowadzenia operacji w Polsce niemal nie musiał pytać wodzów o zgodę, a wystarczyło, że stale informował Bierię i Stalina<sup>60</sup>.

### „ZAPROSZENIE DO MOSKWY” (Z. STYPUŁKOWSKI)

W lutym 1945 r. Beria wydał Sierowowi dyrektywę „co do nasilenia aresztowań przywódców organizacji podziemnych”<sup>61</sup>. „Polecono mi za wszelką cenę wyeliminować kierownictwo »rządu podziemnego«” (s. 306). Sierow dość szczegółowo zapisał przygotowania oraz rozmaite warianty planowanej operacji spotkania zastępcy dowódcy frontu generała „Iwanowa” z Krajową Radą Ministrów, Radą Jedności Narodowej oraz generałem Okulickim, ale z notatek wynika, że szczególnie chodziło Sierowowi nie tyle o wicepremiera, co o generała Okulickiego. „Ten plan jest obliczony na zatrzymanie kierownictwa pięciu partii politycznych” – raportował Sierow Berii, co ten przekazał Stalinowi oraz Mołotowowi<sup>62</sup>. Z notatki wynika (s. 309), że także Beria kładł nacisk na pochwylenie Okulickiego. Całość względnie obszernego zapisu poprowadzona jest nad wyraz spokojnie; wszak to była zwyczajna praca, tyle że sprawy polskie były szczególnie ważne. Sierow oczywiście nie wykazuje żadnego skrępowania, żadnego zażenowania. W zasadzie nie próbował też niczego ukrywać, z wyjątkiem tego, że samolot wiozący Szesnastu miał się rozbić<sup>63</sup>, co „załatwiałyby” sprawę polską.

<sup>59</sup> Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło...*, s. 60.

<sup>60</sup> S. Kriwienko, *Dokumenty z „Teczki specjalnej”...*, s. 23.

<sup>61</sup> Raport Sierowa do Berii, wysłany przed 5 kwietnia 1945 r., [w:] *Proces Szesnastu. Dokumenty NKWD*, przedmowa i wybór W. Strzałkowski, opracowanie i noty A. Chmielarz i A.K. Kurnert, tłum. z ros. K. Stembrowicz i F. Zbiniewicz, Warszawa 1995, s. 446.

<sup>62</sup> Raport z daty ok. 21–23 marca 1945 r., [w:] *ibidem*, s. 432; zob. też dokument z Teczki Stalina w: S. Kriwienko, *Dokumenty z „Teczki specjalnej” Stalina dotyczące działalności organów NKWD w Polsce w latach 1944/1946*, [w:] A. Materski i A. Paczkowski (red.), *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny*, Warszawa 1996, 17.

<sup>63</sup> „Otrzymałszy wiadomość: aparat radiowo-nadawczy w samolocie jest zepsuty (...). Lecimy dalej. Z Warszawy do Moskwy jest pięć godzin lotu. Byliśmy w powietrzu już ponad siedem, gdy z kabiny pilotów wysunął się jakiś śmiertelnie blady pułkownik sowiecki i drżącymi rękoma przeglądał mapy złożone w siatce podróżnej nad naszymi głowami. Widać było po jego minie, iż

Sierow o warunkach lądowania samolotu napisał tylko, że lądowali w Iwanowie z powodu pogody. Adam Bień napisze później, że natychmiast po wylądowaniu w polu „ośniewa mnie myśl: a może lądowanie samolotu w ogóle nie było zaplanowane”<sup>64</sup>. Kazimierz Pużak, jeden z Szesnastu, który znał Moskwę jeszcze z lat I wojny, gdy zorientował się, że wiozące ich samochody skręciły w kierunku Łubianki, wiedział już, iż jadą „na tzw. konsultację Rooseveltowską-Churchillo-Stalinowską, ale w wydaniu faktycznego autora układu jałtańskiego”<sup>65</sup>. Sierow nie ma nawet cienia wstydu, gdy m.in. pisze, że Okulickiego skazano na 10 lat więzienia i zaraz półtorej strony dalej, że „Okulickiego zlikwidowano w więzieniu” (s. 312, 314). Okulickiego zamordowano cynicznie w dzień wigilijny 24 grudnia 1946 r. Znana jest historykom relacja Bienia na temat ostatniego kontaktu z Okulickim<sup>66</sup>. Jak wiadomo, na dwa tygodnie przed końcem ośmioletniej kary „zmarł” w więzieniu Delegat Rządu na Kraj, wicepremier Jan Stanisław Jankowski; w nieznanych okolicznościach zmarł również Zastępca Delegata Rządu, minister Stanisław Jasiukowicz. Sierow dożył rehabilitacji w ZSRR skazanych w procesie Szesnastu<sup>67</sup>.

---

całkowicie stracił orientację. Po upływie krótkiej chwili zaczęliśmy się zniżać gwałtownie, powiedziałbym »na łeb, na szyję«. Silny wstrząs. Usiedliśmy głęboko w śniegu, nieco ogłuszeni. Wokoło ani śladu życia, wszędzie niepokalana biel, siniejąca na linii horyzontu” (Z. Stypułkowski, *Zaproszenie do Moskwy*, wyd. 3, [Editions Spotkania], Warszawa 1991, s. 313). „Drzwi kabiny załogi otwierają się z trzaskiem. Staje przed nami pilot: szczupły młodzian, ciemny kombinezon, chuda ciemna twarz. Ręce dygocą. Pilot krzyczy prawie, że paliwa miał już tylko na 20 minut lotu...”. A. Bień, *Bóg jest wyżej, dom jest dalej* [wyd. Przedświt, drugi obieg], Warszawa 1986, s. 147.

<sup>64</sup> A. Bień, *Bóg jest wyżej...*, s. 147.

<sup>65</sup> K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1977, z. 41, s. 145–146.

<sup>66</sup> Adam Bień pisał później, iż pozostawali „w stałym *wypukiwanym* kontakcie z Okulickim” siedzącym w sąsiedniej celi. „[W] dniu Wigilii 24 grudnia 1946 (...) od rana obserwujemy generała. Rano z wielkim łoskotem, jak człowiek silny i zdrowy, wykonał w całej celi normalną gimnastykę, a potem w celi jego zaległa zwykła o tej porze cisza (...). I wśród wigilijnej owej ciszy, o godzinie 11-tej drzwi celi generała ze zwykłym zgrzytem otworzyły się nagle, krótko coś do generała powiedziano i drzwi zamknięto. Słyszeliśmy wszystko, z wyjątkiem treści rozmowy, której nie było słyhać nigdy. Byliśmy pewni, że generałowi w zwykły sposób zapowiedziano spacer. Nic podobnego! Natychmiast po zamknięciu drzwi generał z całej siły zaczął walić pięściami w dzielącą nas ścianę (...). Było jasne, że w życiu generała następuje coś bardzo ważnego, ale nie wiedzieliśmy co. Za chwilę drzwi celi jego znowu się rozwarły i generał z głośno manifestowanym brutalnym hałasem, mocnymi krokami wyszedł. Do dziś słyszę jeszcze te mocne jego kroki. Wyszedł, nigdy nie wrócił i nigdy na Łubiance nie dostrzeżliśmy potem śladu Jego istnienia” (A. Bień, *Bóg jest wyżej...*, s. 184). Jak wiadomo, w 1955 r. władze sowieckie ogłosiły, że generał Leopold Okulicki zmarł w Moskwie 24 grudnia 1946 r.

<sup>67</sup> Jak wiadomo, w październiku 1989 r. Prokurator Generalny PRL zwrócił się do Prokuratury Generalnej ZSRR o wszczęcie postępowania rehabilitacyjnego. 19 kwietnia 1990 r. Plenum Sądu Najwyższego ZSRR orzekło, iż w działalności oskarżonych nie było cech przestępstwa. W. Strzałkowski, *Przedmowa* [do:] *Proces Szesnastu. Dokumenty NKWD...*, s. 7. Sierow zmarł 1 lipca 1990 r.

Było to już po konferencjach w Teheranie i w Jałcie, gdzie zachodni sojusznicy podarowali nas Stalinowi. W marcu 1945 r. politycy Zachodu nie mogli mieć złudzeń co do zamiarów Sowietów. Jednak natychmiastowe informacje rządu polskiego w Londynie o krokach sowieckich względem Polaków w Kraju, o zaproszeniu generała „Iwanowa” – jak relacjonuje Stypułkowski – wywołały „gorącą zachętę rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych do przyjęcia zgłoszonej oferty. Stanowisko rządów państw sprzymierzonych przesądziło o decyzji polskiego podziemia”<sup>68</sup>.

Z notatek Sierowa wynika, że w drugiej połowie roku 1944 i do kwietnia 1945 utrzymywał on stały kontakt z głównymi postaciami marionetkowej komunistycznej władzy: Bierutem, Gomułką, Osóbką-Morawskim (s. 300, 306, 312). Stalin osobiście wypytywał Sierowa o jego opinię w sprawie głównych postaci PKWN, KRN i PPR. „(...) musiałem pomagać nowemu rządowi polskiemu w budowie demokratycznej Polski i jak najszybczym rozprawieniu się z delegaturą rządu” (s. 299), co skutecznie uczynił wywożąc Krajową Radę Ministrów oraz Radę Jedności Narodowej na Łubiankę. Był jakby nieco zdziwiony, że stosunek czołówki „polskich” komunistów do AK, a także Delegatury Rządu nie był tak skrajnie wrogi i zbrodniczy, jak służb NKWD-owskich. W raporcie dla Berii, sporządzonym tuż przed porwaniem przywódców Polskiego Państwa Podziemnego (PPP), Sierow podawał, że Bierut oraz Osóbka-Morawski prosili, by „na razie nie przeprowadzać aresztowań”, gdyż po uzyskaniu zgody Moskwy chcieliby zorganizować rozmowy z przedstawicielami tych partii politycznych, „żeby w stosunku do niektórych z nich wyrazić zgodę na włączenie ich w skład rządu”. Sierow uważał generalnie to za słuszne: „wziąć ich pod straż, a następnie dać możliwość Bierutowi i Morawskiemu przeprowadzenia z nimi rozmów, po których zdecydować o aresztowaniu czy częściowym zwolnieniu”<sup>69</sup>. Podobno w Moskwie Gomułka w obecności Stalina zażądał, by aresztowani byli sądzeni przez sądy polskie<sup>70</sup>. W zapiskach Sierow nie jest jednak konsekwentny podsumowując, że „inicjatywa aresztowania rządu londyńskiego wyszła od Polaków” (s. 313).

Masowe aresztowania Polaków przez NKWD skutkowały tym, że nawet Bierut upominał się u Seliwanowskiego uważając „za konieczne przekazanie polskim organom BP wszystkich Polaków aresztowanych przez organa sowieckie (oprócz szpiegów, dywersantów i prowadzących wrogą działalność na tyłach Armii Czerwonej)”<sup>71</sup>. Do tego dochodziła następująca kwestia. W Polsce 2 sierpnia

<sup>68</sup> Z. Stypułkowski, *Zaproszenie do Moskwy...*, s. 300.

<sup>69</sup> *Proces Szesnastu. Dokumenty NKWD*, s. 432–433.

<sup>70</sup> F. Thom, *Beria...*, s. 442.

<sup>71</sup> Seliwanowski do Berii. Dokument z Teczki Stalina, [w:] S. Kriwienko, *Dokumenty z „Teczki specjalnej”...*, s. 27.

1945 r. (Dz.U. Nr 28, poz. 172 ze zm. oraz poz. 221) ukazał się dekret o amnestii w sprawach o przestępstwa z pobudek politycznych; darowywał kary orzeczone w wymiarze do 5 lat więzienia i łagodził surowsze, a nadto puszczał w niepamięć niektóre inne, w tym za czyny polityczne, jeżeli sprawca porzucił szeregi organizacji, złożył władzom bezpieczeństwa broń i inne środki walki albo uczynił to w ciągu miesiąca (potem okres ten przedłużano) od wejścia w życie dekretu. O tym w pamiętnikach Sierowa cicho. Wszystko wskazuje, że dekret ten w ogóle nie był brany pod uwagę.

W kwietniu 1945 r. Sierowa osobiście wezwał Stalin i powierzył mu ważne i spektakularne<sup>72</sup> zadania w rozpoczynanej 16 kwietnia ofensywie na Berlin. Wkrótce (27 kwietnia 1945 r.) doradcą NKWD przy MBP został Nikołaj Seliwanowski. Bierut i Gomułka osobiście dziękowali Sierowowi za wykonaną pracę, a zwłaszcza likwidację przywódców PPP (s. 310). Ostatnie notatki dotyczące Polski informują, że „wtedy właśnie podjęto decyzję o wypychaniu za granicę prominentnych Polaków popierających rząd Mikołajczyka” oraz że „pomogliśmy także Bierutowi wygrać wybory” (s. 314), co pewnie odnosiło się do referendum z 1946 r., ale może też i do wyborów z 1947 r.

Nie zapomnijmy odnotować, że uchwałą KRN z 24 kwietnia 1946 r. prezydent KRN Bierut odznaczył Sierowa Orderem *Virtuti Militari* IV klasy; pośmiertnie Order został mu odebrany (2 sierpnia 1995 r.) przez Prezydenta Lecha Wałęsę.

## GENIALNY ZBRODNIARZ I BANALNE ZŁO

Rozbicie samolotu z Szesnastoma przywódcami PPP nie udało się tylko dzięki instynktowi samozachowawczemu sowieckiej załogi (nie chciałbym być później w ich skórze). Szesnastu postawiono więc przed sądem. W sowieckim systemie totalitarnym wyrok sądowy miał być tylko formą eliminacji osób wcześniej politycznie do tego przeznaczonych. W ten sposób system komunistyczny w swojej obłudzie dbał o wizerunek praworządnego. Wpisywało się to w „totalne kłamstwo” komunistycznego totalitaryzmu: jest zbrodniarz, przyznał się, opisał swoje straszne zbrodnie, radziecka sprawiedliwość wymierzyła mu stosowną do wielkości zbrodni karę. Taka była radziecka praworządność owych czasów.

---

<sup>72</sup> Miał przede wszystkim odszukać – żywego lub martwego – Hitlera i innych najwyższych przywódców III Rzeszy. I z tego Sierow się wywiązał.

W przypadku procesu Szesnastu było w tym procesie jeszcze coś więcej. Zbigniew Stypułkowski, jeden z Szesnastu, po wyjściu z sowieckiego więzienia w swoich znakomitych wspomnieniach zauważył, że już w „kilka tygodni po podpisaniu układu w Jałcie Sowiety zainicjowały grę jedną z najbardziej perfidnych, jakie zna historia”<sup>73</sup>. Po wielu latach historyk doda, że „ze wszystkich kapitulacji moralnych wymuszonych przez wielki sojusz zachodnich demokracji ze Związkiem Radzieckim, żadna nie była bardziej niż ta obrzydliwa” (N. Davies)<sup>74</sup>. To osobiście perfidia Stalina. Ale na XX zjeździe KPZR nie za to potępił go Chruszczow.

Podobnie jak Sudopłatow, Sierow żył długo, zmarł 1 lipca 1990 r. Inaczej aniżeli Sudopłatow (który zmarł 26 września 1996 r.) Sierow nie dożył formalnego rozwiązania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, któremu wiernie całe życie służył, ale doczekał przynajmniej widocznej jego dekadencji. Sierow i Sudopłatow mają tę wspólną cechę, że byli najdłużej żyjącymi ludźmi z krwi i kości, z mentalności i psiego posłuszeństwa oraz oddania ludźmi Stalina, stalinowcami. W swoim fachu obaj – podobnie jak ich wódz i bożyszcze – byli geniuszami, a zajęcia ich były wyłącznie zbrodnicze, przeto – tak jak wodza – można ich nazwać geniuszami zbrodni. Byli przy tym bardzo pracowici. „Sierow pracował niezamordowanie”<sup>75</sup> – mówił znający go dobrze i pracujący pod jego rozkazami Józef Światło; przytaczał na to liczne przykłady. Sierow i Sudopłatow realizowali swoją zbrodniczą działalność na nieznacznie innej płaszczyźnie; Sierow w szczególności pracował na rzecz ekspansji terytorialnej „czerwonego” imperium. Stalin i jego gigantycznie wielka ekipa zamierzenia swoje zrealizowali, chociaż niewątpliwie imperialne apetyty sięgały jeszcze dalej, do Europy zachodniej. Potrzeba było na to niebywale dużo i niebywale wielkich zbrodni, wiarołomstwa, kpín z zasad cywilizowanego świata XX wieku. Potrzebni byli sprawni zbrodniarze, potrzebny był terror. „Terror jest istotą totalitarnego panowania”<sup>76</sup> – wypada powtórzyć za klasykami. Dla imperialistycznego „czerwonego” mocarstwa potrzebne było unicestwienie albo zamienienie życia w piekło milionom ludzi. „Ile wart jest człowiek” – zapytała w swoich wspomnieniach Jefrosinia Kiersnowska, Rosjanka (trochę z polskimi korzeniami) z Besarabii, która spędziła 20 lat w gułagu<sup>77</sup>. Trzeba jej odpowiedzieć: w tym systemie on nie

<sup>73</sup> Z. Stypułkowski, *Zaproszenie do Moskwy...*, s. 299.

<sup>74</sup> Cyt. za: A. Chmielarz, *Sprawa szesnastu*, [w:] A. Chmielarz, A. K. Kunert, E. Piontek, *Proces moskiewski przywódców Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 2000, s. 30–31.

<sup>75</sup> Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło...*, s. 61

<sup>76</sup> H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, tłum. D. Grynberg, t. 2, Warszawa 2008, s. 235; C.J. Friedrich, Z.K. Brzezinski, *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Cambridge 1956, s. 10.

<sup>77</sup> J. Kiersnowska, *Ile wart jest człowiek*, tłum. W. Karaczewska, E. Niepokólczycka, E. Rojewska-Olejarczuk, Warszawa 2012.

był wart nic. „Człowiek człowiekowi wilkiem” – powiedział łagiernik z Kołymy, brat Juliusza Bardacha<sup>78</sup>. Przyzwolenie na czynienie zła w jakże wielu wyzwala instynkty najgorsze. Powtórzę tu wyrażony już kiedyś przeze mnie banalny pogląd, że nie sposób nawet w niewielkim stopniu oddać nieludzkiego traktowania ludzi, ich życia, uczuć i odczuć. Funkcjonariusze totalitarnego, komunistycznego systemu byli zupełnie pozbawieni cech ludzkich. Masowe mordowanie oczywiście niewinnych ludzi i wyniszczanie całych rodzin w koszmarnych, nieludzkich a nieraz nawet niezwykłych warunkach bytowania, było codziennością. To nie była tylko sprawa Stalina i Biura Politycznego KC WKP(b), Berii, Sierowa. Zezwierzęcenie obejmowało całe armie funkcjonariuszy bezpieki i partii komunistycznej. Sierow był wśród nich wybijającą się postacią.

#### GENERAL “IVANOV” – THE LAST STALINIST – ON POLAND

##### Summary

The Russian version of the book first appeared in 2016. The current Polish translation is “The secrets of general Serov’s briefcase. Journals of the first Chairman of KGB. 1939–1963.” (Polish: *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939–1963.*). The Polish version was published in 2019 (the book was edited by Aleksandr Hinsztajn, translated by A. Janowski and J. Cichocki, and published by REA-SJ Publishing House Private Limited Company located in Konstancin-Jeziorna). The book contains notes which were regularly made over the course of almost a quarter of century by the man who was the chairman of the Soviet State Security and later the head of the Soviet Military Intelligence. The giant manuscript was unearthed after the author’s death by his granddaughter. It was hidden in a secret compartment and found while his house was being remodelled. Serov was the only person who was the chairman of both the “civilian” Committee for State Security (KGB) as well as of the military Main Intelligence Directorate (GRU) in the Soviet Union. From the beginning of World War Two until the Cuban Missile Crisis in 1962, State Security General Ivan Alexandrovich Serov was an active participant in all of the most important events of those years. Moreover, he took part in those events on the highest levels of power, and he stayed in constant contact with Stalin and, later, with Khrushchev. Serov was responsible for the criminal pacification of Poland. His career was brought to an end by the Oleg Penkovsky scandal, who was a double agent.

The wealth of the journals which were regularly written down by Serov is uncanny and it will definitely be used in numerous works in the future. The following paper postulates that Serov’s journals have a greater worth as a historical source than the excellent notes made by Pavel Sudoplatov in the book entitled “The Memoirs of an Unwanted Witness” (Polish: *Wspomnienia niewygodnego świadka*). Serov was aware that he was taking

---

<sup>78</sup> Janusz Bardach, K. Gleeson, *Człowiek człowiekowi wilkiem. Przeżyłem Gulag*, tłum. E.E. Nowakowska, Kraków 2002.

part in crimes and faithlessness but he treated it as obeying orders – serving the Soviet Union and the Communist Party as effectively as possible. Due to the dimensions of the issues discussed in the journals by the brilliant felon, the article deals only with the affairs concerning Poland.

## LE GENERAL „IVANOV” – LE DERNIER STALINIEN – PARLE DE LA POLOGNE

### Resumé

D’abord, en 2016, ce livre est paru en russe et dernièrement en polonais ; il s’agit des journaux personnels « Les secrets de la valise du général Serov ». Les mémoires du premier président du KGB. 1939–1963. (Édité par Alexandre Hinsztein, traduit par A. Janowski, J. Cichocki, publié par REA-SJ sp. z o.o., Konstancin–Jeziorna 2019). Ce sont des notes et des journaux du chef de la sécurité soviétique, puis du renseignement militaire, tenus régulièrement pendant près d’un quart de siècle. Après la mort de l’auteur, sa petite-fille a découvert un énorme manuscrit dans un compartiment secret lors de la rénovation de sa maison. Serov a été l’unique exemple dans l’histoire de l’Union soviétique d’un chef d’abord du Comité pour la Sécurité de l’État (KGB) et ensuite de la Direction générale du renseignement (GRU). Depuis le déclenchement de la Seconde Guerre mondiale jusqu’à la crise des missiles de Cuba en 1962, le général de la sécurité Ivan Alexandrovitch Serov a pris une part active dans tous les événements les plus importants de l’époque. De plus, il a opéré au plus haut niveau décisionnel, tout en restant en contact permanent avec Staline, puis avec Khrouchtchev. Serov en particulier a réalisé une action criminelle – la pacification de la Pologne. Sa carrière s’est terminée par l’affaire du maître-espion Oleg Penkovsky.

La richesse des journaux personnels tenus régulièrement par Serov est incroyable, ils seront certainement la base de nombreux ouvrages. L’auteur de cet article juge que la valeur des journaux personnels de Serov est supérieure à celle des révélations de Pawel Sudoplatov « Mémoires d’un témoin indésirable ». Serov savait très bien qu’il a participé à des crimes perfides, mais il l’a traité comme l’exécution des ordres – tout pour servir l’Union soviétique et le parti communiste de la manière la plus efficace possible. En raison du grand nombre de faits y décrits, l’auteur ne présente que les faits liés à la Pologne vus à travers les yeux de ce génie du crime.